



Sygn. akt SDI 68/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki (przewodniczący)

SSN Michał Laskowski

SSN Andrzej Stępka (sprawozdawca)

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby
Radców Prawnych Anny Kończyk,
w sprawie **radcy prawnego E. D.**,
obwinionej z art. 64 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w
zw. z art.28 ust. 7 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 11 lutego 2016 r. kasacji, wniesionej przez obrońcę obwinionej,
od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 11 maja 2015 r.,
zmieniającego częściowo orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego
Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...] z dnia 7 lipca 2014 r.

**I. uchyla zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej
orzeczenia o karze oraz pkt 3 tego orzeczenia i sprawę w tym
zakresie przekazuje Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu w [...] do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**

II. w pozostałym zakresie oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, a kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...] przedstawił obwinionej – radcy prawnemu E. D. – zarzuty popełnienia dwóch następujących deliktów dyscyplinarnych:

1/ z art. 64 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. 2010 r., Nr 10, poz. 65 z późn. zm.) w zw. z art. 6 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, polegającego na tym, że w okresie od dnia 20 kwietnia 2013 r. do dnia 26 kwietnia 2013 r., będąc ustanowionym z urzędu pełnomocnikiem Z. N., nie złożyła skargi kasacyjnej od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z dnia 8 listopada 2012 r., w sprawie [...];

2/ z art. 64 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zw. z art. 28 ust. 7 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, polegającego na tym, że w okresie od dnia 20 kwietnia 2013 r. do dnia 26 kwietnia 2013 r. będąc ustanowionym z urzędu pełnomocnikiem Z. N., nie przedstawiła klientowi pisemnej opinii prawnej o braku podstaw do wniesienia środka zmierzającego do wzruszenia orzeczenia sądowego w postaci wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z dnia 8 listopada 2012 r., w sprawie [...].

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...] orzeczeniem z dnia 7 lipca 2014 r., uniewinnił E. D. od zarzutu popełnienia czynu określonego w pkt 1 wniosku o ukaranie, mającego stanowić przewinienie z art. 64 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zw. z art. 6 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Uznał natomiast E. D. za winną drugiego z zarzuconych jej czynów, stanowiącego przewinienie dyscyplinarne będące czynem sprzecznym z zasadami wyrażonymi w art. 28 ust. 7 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego - i za ten czyn na podstawie art. 64 ust. 1 pkt 1 i 2 w zw. z art. 65 ust. 1 pkt 2 ustawy o radcach prawnych wymierzył jej karę nagany z ostrzeżeniem.

Odwołania od tego orzeczenia wnieśli obwiniona oraz pokrzywdzony Z. N. Z analizy odwołania pokrzywdzonego wynika, że zaskarżył orzeczenie w całości i na

niekorzyść obwinionej, chociaż zakresu zaskarżenia wprost nie wskazał. Pokrzywdzony zarzucił, iż Okręgowy Sąd Dyscyplinarny nie uwzględnił wszystkich istotnych „dowodów i faktów zebranych w sprawie”, zwłaszcza tych przemawiających na niekorzyść obwinionej, co w konsekwencji doprowadziło do niesłusznego uniewinnienia jej od jednego z zarzuconych czynów i wymierzenia rażąco łagodnej kary za drugi z tych czynów.

W konsekwencji wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i „rozstrzygnięcie merytoryczne adekwatnie do stopnia zawinienia”, przy uwzględnieniu szkody, jaką pokrzywdzony poniósł. Z analizy całości odwołania można wysnuć wniosek, iż pokrzywdzony N. żądał uznania winy E. D. w zakresie czynu, co do którego została uniewinniona oraz wymierzenia za obydwa przewinienia dyscyplinarne surowszej kary.

Odwołanie obrońcy obwinionej zaskarżało orzeczenie tylko w części, w jakiej uznano jej winę w zakresie jednego z zarzucanych czynów. Trzeba zauważyć, że zostało sporządzone w sposób mało profesjonalny i chaotycznie. W części wstępnej nie sformułowano żadnych zarzutów, ich treść należy dopiero wyinterpretować z analizy uzasadnienia skargi odwoławczej, z wykorzystaniem zasady wynikającej z art. 118 § 1 k.p.k., zgodnie z którą znaczenie czynności procesowej ocenia się według treści złożonego oświadczenia. A zatem w odwołaniu obrońca podniósł, co następuje:

a/ Sąd I instancji nie uwzględnił stanu zdrowia psychicznego obwinionej wynikającego „z okresowych stanów depresyjnych”. W przekonaniu obrońcy Sąd winien przyjąć, że w przypadku obwinionej wystąpiły „inne zakłócenia czynności psychicznych” w ujęciu art. 31 § 1 k.k., co wyłączało u niej całkowicie poczytalność w chwili czynu. Podsumowując argumenty podniesione na uzasadnienie tych zarzutów, obrońca wniósł o umorzenie postępowania, błędnie jednak wskazując za podstawę prawną art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k., zamiast pkt 2 k.p.k. tego przepisu (ustawa stanowi, że sprawca nie popełnia przestępstwa).

b/ podniósł obrońca, iż przewinienie E. D. miało charakter jedynie formalny, a zatem jej zachowanie winno być ocenione w kategoriach znikomego stopnia społecznej szkodliwości. Na wypadek podzielenia przez Sąd tego stanowiska, wniósł o umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.

c/ zarzucił obrońca, iż Sąd wymierzył rażąco surową karę, bez uwzględnienia na korzyść obwinionej wszystkich istotnych okoliczności, w tym formalnego charakteru uchybienia z jej strony przy pełnieniu obowiązków związanych z udzieleniem pomocy prawnej pokrzywdzonemu. W konkluzji wniósł obrońca – na wypadek nieuwzględnienia wcześniejszych zarzutów – o wymierzenie obwinionej łagodniejsze kary w postaci upomnienia.

Po rozpoznaniu wniesionych odwołań Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzeczeniem z dnia 11 maja 2015 r., zmienił zaskarżone orzeczenie w ten tylko sposób, że w opisie czynów zarzucanych obwinionej sformułowanie „20 kwietnia 2013 r.” zastąpił określeniem, „co najmniej od dnia 5 kwietnia 2013 r.”, a w pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Kasację od orzeczenia Sądu odwoławczego wniósł obrońca obwinionej.

Również w tym przypadku należy krytycznie zauważyć, iż skarga nadzwyczajna, jaką jest kasacja, została sporządzona nieprofesjonalnie, zaś dla właściwego jej odczytania konieczne było sięgnięcie do reguły z art. 118 § 1 k.p.k. Aby trafnie zinterpretować zarzuty określone w części wstępnej kasacji, należy analizować je łącznie z argumentami zawartymi w uzasadnieniu. Przeprowadzenie takiego rozumowania pozwala stwierdzić, że w kasacji podniesiono zarzuty rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego i materialnego, mogącego mieć istotny wpływ na treść orzeczenia oraz niewspółmierności wymierzonej kary dyscyplinarnej w stosunku „do zarzucanego obwinionej przewinienia i towarzyszących mu okoliczności”. Nie ulega też wątpliwości, iż kasacja była skierowana przeciwko rozstrzygnięciu Sądu odwoławczego i została oparta o przepis art. 433 § 2 k.p.k. – chociaż wprost go nie wskazano – skoro zarzucono, że Wyższy Sąd Dyscyplinarny „w żaden sposób nie skorygował uchybień”, jakich dopuścił się Sąd I instancji, a które zostały podniesione w odwołaniu.

W zakresie dotyczącym naruszenia przepisów prawa zarzucono obrazę art. 4 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k., polegające na tym, że zaniechano zweryfikowania informacji dotyczących stanu zdrowia psychicznego obwinionej. Dalej podniesiono, iż Sądy obydwu instancji nie uwzględniły wyjaśnień obwinionej, która wskazała, że cierpi na okresowe stany depresyjne o różnym stopniu nasilenia, w związku z czym korzysta z opieki lekarskiej. W przekonaniu

autora kasacji, podniesiony stan zdrowia psychicznego obwinionej miał niewątpliwie znaczący wpływ na jej postępowanie. Wypełniał bowiem pojęcie „innych zakłóceń czynności psychicznych” w rozumieniu art. 31 § 1 k.k., co obligowało Sąd do umorzenia postępowania.

W części odnoszącej się do zarzutu niewspółmierności orzeczonej kary podniesiono, iż czyn E. D. stanowił jedynie uchybienie formalne, skoro obwiniona przekazała pokrzywdzonemu niezbędne informacje ustnie, lecz nie dochowała pisemnej formy. Zdaniem obrońcy stan zdrowia psychicznego obwinionej uzasadniał przyjęcie chociażby ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności w ujęciu art. 31 § 2 k.k., czego Sąd także nie rozważył. Zarzucono również, iż wymierzona kara jest „nieadekwatna do rodzaju przewinienia i towarzyszących mu okoliczności”, nie rozwijając wszakże argumentów w tym zakresie.

W konkluzji kasacji, w pierwszej kolejności jej autor wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k., a w razie nieuwzględnienia tego wniosku - uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, względnie, zmianę orzeczenia poprzez wymierzenie obwinionej kary upomnienia.

W pisemnej odpowiedzi na kasację pokrzywdzony wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja osiągnęła ten skutek, iż doprowadziła do uchylenia rozstrzygnięcia w zakresie dotyczącym orzeczenia o karze. Natomiast w pozostałym zakresie – związanym z zarzutem rażącego naruszenia przepisów prawa – odnośnie do stanu zdrowia psychicznego obwinionej, kasację należało oddalić jako oczywiście bezzasadną w ujęciu art. 535 § 3 k.p.k. W tej sytuacji, Sąd Najwyższy z uwagi na treść w/w przepisu był zwolniony od sporządzenia uzasadnienia w części, w jakiej doszło do oddalenia w tym trybie skargi nadzwyczajnej. Nie ulega jednak wątpliwości, że mimo rozstrzygnięcia na podstawie art. 535 § 3 k.p.k., uzasadnienie może zostać sporządzone w razie podjęcia takiej decyzji przez sąd. W przedmiotowej sprawie Sąd Najwyższy uznał za celowe sporządzenie uzasadnienia co do całości rozstrzygnięcia, a to z uwagi na nietypowość sposobu podniesienia pierwszego z zarzutów kasacji.

Ponieważ obrońca zarzucił między innymi obrazę przepisu art. 4 k.p.k., to należy zauważyć, iż tego rodzaju zarzut nie może samodzielnie stanowić podstawy kasacji z uwagi na to, że tylko formułuje jedną z naczelných zasad procesu karnego, mającą charakter ogólnej dyrektywy. Przestrzeganie zasady obiektywizmu wyrażonej w art. 4 k.p.k. gwarantowane jest w przepisach szczególnych i dopiero wskazanie naruszenia konkretnych przepisów szczegółowych może uzasadniać stosowny zarzut kasacyjny.

Wymogu tego nie spełnia powiązanie zarzutu naruszenia art. 4 k.p.k. z przepisem art. 366 § 1 k.p.k., wskazującym na obowiązki przewodniczącego składu orzekającego, między innymi w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego i ewentualnej potrzeby jego uzupełnienia. Wydaje się, że bardziej uzasadnionym byłoby postawienie w tym kontekście zarzutu rażącego naruszenia art. 167 k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r.) stanowiącego, że dowody przeprowadza się na wniosek stron albo z urzędu. Analiza motywów pisemnych kasacji w omawianej części wskazuje, że obrońca upatruje naruszenia przepisów art. 4 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w tej okoliczności, iż Sąd I instancji nie dokonał ustaleń w zakresie poczytalności obwinionej – a w przypadku Sądu odwoławczego, wobec bezkrytycznego zaakceptowania przez ten Sąd stanowiska Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych. Jak już wcześniej stwierdzono, wszystkie zarzuty podniesione w tym zakresie są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności należy przypomnieć treść art. 193 § 1 k.p.k., który stanowi – *„Jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii biegłego albo biegłych”*. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że do tego rodzaju „okoliczności wymagających wiadomości specjalnych”, które nie tylko uprawniają do sięgnięcia po opinię biegłych, lecz wprost zobowiązują, należą ustalenia dotyczące stanu zdrowia psychicznego oskarżonego (odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym obwinionego), w szczególności dla stwierdzenia znacznego ograniczenia bądź wyłączenia poczytalności w rozumieniu art. 31 § 1 lub § 2 k.k. Zastąpienie w takiej sytuacji biegłego przez sąd byłoby niedopuszczalne i z reguły stanowiłoby rażące naruszenie prawa, mogące mieć istotny wpływ na treść

orzeczenia. Z kolei przepis art. 202 § 1 k.p.k. stanowi, że w celu wydania opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego sąd powołuje co najmniej dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. Przepisu tego nie można jednak rozumieć w ten sposób, że w każdej bez wyjątku sprawie należy obwinionego (oskarżonego, skazanego, ukaranego) poddać badaniom psychiatrycznym.

Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie sądowym utrwalony jest pogląd, że obowiązek skorzystania z tego dowodu powstaje wówczas, gdy w sprawie wystąpiły uzasadnione wątpliwości co do poczytalności takiej osoby. Wątpliwości te winny być jednak przynajmniej uprawdopodobnione, muszą zatem mieć oparcie w konkretnych okolicznościach ustalonych w sprawie i wynikać z nich w sposób obiektywny. Nie mogą one wynikać jedynie z subiektywnego przekonania oskarżonego (obwinionego) lub jego obrońcy, lecz muszą być powzięte przez organ procesowy, w tym przypadku przez sąd (*por. T. Grzegorzczak. Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Warszawa 2008, s. 468 – 469; uchwała 7 s. Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 1977 r., VII KZP 11/77, OSNKW 1977, z. 7 – 8, poz. 68; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 stycznia 1998 r., III KKN 363/96, Prok. i Pr. 1998/Nr 7, poz. 10; z dnia 17 czerwca 1997 r., IV KKN 278/96, Prok. i Pr. 1997/Nr 12, poz. 9; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 marca 2011 r., IV KK 34/11, OSNKW-R 2011/Nr 1, poz. 550; z dnia 21 listopada 1977 r., Z 34/77, OSNKW 1977, z. 12, poz. 138*). Jak stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 września 2009 r., w sprawie V KK 61/09, (Lex Nr 529618), ujawnienie się w toku procesu karnego, w różnej formie dowodowej, np. w postaci oświadczenia oskarżonego, zaświadczenia lekarskiego, itp., jakichkolwiek zaburzeń w sferze psychiki, nie może oznaczać, że właśnie już zaistniały „uzasadnione wątpliwości co do poczytalności”. W przeciwnym bowiem wypadku organ procesowy byłby pozbawiony możliwości dokonania oceny tej przesłanki, a przecież to on ma powziąć uzasadnione wątpliwości w tym zakresie.

W przedmiotowej sprawie dotyczącej obwinionej E. D., nie wystąpiły żadne okoliczności, które w jakikolwiek sposób mogłyby uzasadniać powstanie wątpliwości co do jej stanu zdrowia psychicznego, które nakładałyby na Sąd I instancji obowiązek poddania obwinionej badaniom przez dwóch biegłych psychiatrów – bo tylko taka droga byłaby dopuszczalna procesowo, a nie

samodzielne opiniowanie przez sąd, jak sugerują wprost – obecnie kasacja, a wcześniej apelacja.

Należy zwrócić uwagę, że w toku całego postępowania dyscyplinarnego obwiniona, jak też jej obrońca, nigdy nie złożyli wniosku dowodowego o powołanie biegłych psychiatrów celem ustalenia stanu zdrowia psychicznego E. D., w kontekście przesłanek z art. 31 k.k. Nie przedłożyli też żadnej dokumentacji, która mogłaby uprawdopodobnić chociażby w minimalnym stopniu powstanie wątpliwości w tym zakresie. Przedstawienie sądowi dyscyplinarnemu w toku postępowania odwoławczego zaświadczenia wystawionego przez lekarza psychiatrę na okoliczność, że obwiniona cierpi od 2012 r. na stany depresyjne i w związku z tym leczy się, nie może stanowić dowodu na istnienie w jej przypadku wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego, w ujęciu art. 202 § 1 k.p.k.

Podobnie należało ocenić także pisemne oświadczenie obwinionej D. z dnia 14 sierpnia 2014 r., w którym powoływała się na te same dolegliwości. Zresztą, również w momencie przedłożenia zaświadczenia sądowi, nie wystąpiono z wnioskiem o badanie psychiatryczne, lecz wniesiono o usprawiedliwienie nieobecności obwinionej na rozprawie.

Analizując stosowny zarzut podniesiony w tym zakresie w odwołaniu, słusznie Wyższy Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że również postawa i zachowanie się obwinionej w toku postępowania oraz fakt prowadzenia przez nią w dalszym ciągu pracy zawodowej, nie uzasadniały przyjęcia jakichkolwiek wątpliwości co do jej stanu zdrowia psychicznego. To stanowisko należy w pełni zaakceptować. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, stan uzasadnionych wątpliwości może wynikać również z takich okoliczności, jak trudny kontakt z obwinionym (oskarżonym), sprawianie przez niego wrażenia człowieka, który nie rozumie zadawanych mu pytań i wyraża się z trudnością, jego zachowanie odbiega w sensie ujemnym od postępowania ludzi normalnych pod względem psychicznym (*por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 maja 2002 r., II KKN 472/99, Prok. i Pr. 2002/Nr 12, poz. 16; z dnia 19 czerwca 1987 r., IV KR 197/87, OSNKW 1987, z. 11 – 12, poz. 109; z dnia 10 maja 1979 r., I KR 47/79, OSNPG 1979/Nr 12, poz. 173*). Podnosi się również, że potrzeba zasięgnięcia opinii psychiatrycznej istnieje także wtedy, gdy analiza osobowości sprawcy z uwzględnieniem życia do chwili

popęłnienia czynu, a nawet po tym wydarzeniu, daje podstawę do nabrania uzasadnionych wątpliwości co do jego poczytalności w chwili czynu (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 1985 r., IV KZ 21/85, OSNKW 1985, z. 9 – 10, poz. 79*). A zatem, oceniając również pod tym kątem zachowanie się obwinionej w toku prowadzonego postępowania, jak i mając na uwadze jej aktywność zawodową, trudno dostrzec jakiegokolwiek wątpliwości co do jej stanu zdrowia psychicznego, obligujące sąd do poddania obwinionej badaniom psychiatrycznym. Już tylko na marginesie wypada zadać retoryczne pytanie, jak obwiniona widziałaby swoją przyszłość zawodową i możliwość kontynuowania pracy w przypadku, gdyby jednak została poddana takim badaniom, a biegli stwierdziliby jakiegokolwiek, nawet lekkie, zaburzenia w sferze jej psychiki?

Pomimo oddalenia kasacji w części dotyczącej głównego zarzutu nadzwyczajnej skargi, zaszła potrzeba uchylecia orzeczenia w zakresie związanym z rozstrzygnięciem o karze i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji w postępowaniu odwoławczym.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych orzeczeniem z dnia 7 lipca 2014 r., wymierzył E. D. za przypisane jej przewinienie dyscyplinarne karę nagany z ostrzeżeniem, a podstawą tej kary był przepis art. 65 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, w brzmieniu obowiązującym w dniu orzekania. Orzeczenie to uprawomocniło się dopiero w dniu 11 maja 2015 r., po rozpoznaniu przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny odwołań pokrzywdzonego i obwinionej. Sąd odwoławczy nie dostrzegł jednak, że w międzyczasie nastąpiła zmiana w przepisach w/w ustawy. Artykuł 2 ustawy z dnia 7 listopada 2014 r. o zmianie ustawy – Prawo o advokaturze oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2014, poz. 1778), dokonał nowelizacji ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, a nowe przepisy zaczęły obowiązywać z dniem 25 grudnia 2014 r. Zgodnie ze zmienioną treścią art. 65 ust. 1 pkt 2 ustawy o radcach prawnych, karą dyscyplinarną jest m.in. kara nagany – a zatem ustawodawca zrezygnował z dniem 25 grudnia 2014 r. z kary dyscyplinarnej w postaci nagany z ostrzeżeniem. W tej sytuacji obowiązkiem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego było dostrzeżenie tej zmiany i dokonanie stosownej korekty w zaskarżonym orzeczeniu. Na przeszkodzie takiemu postąpieniu nie stał przepis art. 6 ustawy z dnia 7 listopada 2014 r. o

zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz niektórych innych ustaw, który stanowił – „Do postępowań dyscyplinarnych wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy i do tego czasu niezakończonych stosuje się do ich zakończenia w danej instancji przepisy dotychczasowe”. A to z tej przyczyny, iż Sąd odwoławczy orzekał już w momencie wejścia w życie znowelizowanych przepisów w/w ustawy.

Niezależnie od tej zasadniczej przyczyny uchylecia orzeczenia w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze, nie sposób też odmówić pewnej racji tym argumentom kasacji, gdzie podniesiono zarzut niewspółmierności wymierzonej kary. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny ustalił, że obwiniona co prawda nie sporządziła pisemnej opinii o braku podstaw do wniesienia kasacji od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, lecz udzieliła pokrzywdzonemu niezbędnych w tym zakresie informacji telefonicznych. Podkreślił Sąd, że obwiniona jako radca prawny reprezentujący z urzędu pokrzywdzonego – *„miała pełne prawo na podstawie analizy danego przypadku dojść do przekonania, iż jakakolwiek próba wzruszenia (...) orzeczenia nie ma uzasadnienia”*. W tym zakresie Sąd powołał się na swobodę wykonywania zawodu radcy prawnego oraz samodzielność i niezależność radcy prawnego co do prowadzenia sprawy. Uzasadniając wymiar kary stwierdził Sąd jedynie, że rodzaj tej kary i jej wysokość *„są adekwatne do popełnionego przez obwinioną czynu, biorąc pod uwagę dotychczasową postawę radcy prawnego oraz co istotne, jej postawę w trakcie toczącego się postępowania”*. Z kolei Wyższy Sąd Dyscyplinarny w pełni zaaprobował stanowisko Sądu I instancji w tym zakresie. Podkreślił nawet, że obwiniona udzielając pokrzywdzonemu stosownych informacji – chociaż nie pisemnie – uczyniła to *„wychodząc poza ramy sprawy prowadzonej z urzędu, proponowała klientowi inne rozwiązania, w tym drogę postępowania cywilnego i zwrócenie się do Rzecznika Praw Obywatelskich”*. W ocenie tego Sądu – *„biorąc pod uwagę charakter przewinienia, dotychczasową pracę zawodową obwinionej, jej wiek i aktualną sytuację zdrowotną i majątkową”* - wymierzona obwinionej kara dyscyplinarna nagany z ostrzeżeniem jest karą adekwatną do stopnia zawinienia i powinna odnieść w przyszłości zamierzone skutki prewencyjne. Należy jednak zauważyć, iż Sądy obydwu instancji nie sprecyzowały, które z wymienionych okoliczności stanowiły przesłanki łagodzące, a które wpływały niekorzystnie na wymiar kary, co trafnie zarzucono w kasacji, chociaż

wyartykułowano w sposób mało profesjonalny. Jeśli nadto uwzględnić fakt, że według ustaleń Sądu przewinienie dyscyplinarne obwinionej miało charakter natury formalnej, to zarzut niewspółmierności wymierzonej kary może wydawać się trafny. Dlatego też i tę kwestię winien rozważyć Wyższy Sąd Dyscyplinarny, rozpoznając ponownie sprawę w postępowaniu odwoławczym.

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze oraz związany z nim pkt 3 orzeczenia i sprawę przekazał Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, natomiast w pozostałym zakresie kasację oddalił jako oczywiście bezzasadną. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych.

kc